

KTO W SŁUŻBIE WIĘZIENNEJ NIE MUSI CHODZIĆ W MUNDURZE?

Ministerstwo sprawiedliwości przygotowało projekt rozporządzenia określającego stanowiska służbowe, na których funkcjonariusze Służby Więziennej, w czasie wykonywania zadań służbowych, nie mają obowiązku noszenia umundurowania. Projekt dotyczy trzech grup stanowisk: penitencjarnych, medycznych i sanitarnych oraz ochronnych. Projekt przekazano NSZZ FiPW do konsultacji i zaopiniowania.

Co do zasady, ustawa o Służbie Więziennej stanowi, że Służba Więzienna jest formacją umundurowaną, a zgodnie z art. 154 ust. 1 funkcjonariusz jest obowiązany do noszenia w czasie służby: przepisowego umundurowania, wyposażenia polowego, dystynkcji, odznak, oznak służby i znaków identyfikacyjnych. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu rozporządzenia przygotowanego przez restart sprawiedliwości, "ustawodawca jednak, biorąc pod uwagę specyfikę niektórych zadań służbowych realizowanych przez Służbę Więzienną, dopuścił możliwość pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej bez umundurowania i wyposażenia polowego na stanowiskach służbowych, które określić może Minister Sprawiedliwości".

Projekt rozporządzenia przywiduje trzy grupy stanowisk służbowych, na których z uwagi na specyfikę wykonywanych zadań służbowych i miejsce ich realizacji, funkcjonariusze Służby Więziennej mogą pełnić służbę bez przepisowego umundurowania i wyposażenia polowego.

"Mundur (...) może stanowić barierę"

Pierwszą grupą stanowisk służbowych są stanowiska penitencjarne. "Specyfika wykonywanych obowiązków przez funkcjonariuszy działów penitencjarnych, terapeutycznych, ośrodków diagnostycznych oraz domów matki i dziecka, ma swój szczególny charakter" - czytamy w uzasadnieniu. Jak dodano, funkcjonariusze działania "prowadzą w stałym i bezpośrednim kontakcie z osobami pozbawionymi wolności, przez cały okres wykonywania obowiązków służbowych". Ich praca polega na rozmowach ze skazanymi oraz prowadzeniu grupowych form zajęć o różnym charakterze, a także na wykorzystaniu innych metod resocjalizacji, m.in. wpływu osobistego.

Skuteczna resocjalizacja będzie możliwa wyłącznie wtedy, kiedy u osoby pozbawionej wolności wzbudzi się wola współdziałania w celu kształtowania społecznie pożądanych postaw. To współdziałanie jest w dużej mierze zależne od relacji funkcjonariusz - osadzony.

Fragment uzasadnienia projektu rozporządzenia

Jak dodano, mimo że kadra penitencyjna merytorycznie jest właściwie przygotowana do wykonywania swoich obowiązków, zdaniem twórców rozporządzenia dodatkowo trzeba stworzyć odpowiednie "warunki sprzyjające budowaniu relacji z osobą pozbawioną wolności, przede wszystkim relacji opartej na zaufaniu". "Jak pokazują doświadczenia w pracy z osobami pozbawionymi wolności, mundur jest łączony przede wszystkim z izolacyjną funkcją wykonywania kary i może stanowić barierę, która będzie utrudniać budowanie skutecznego i trwałego porozumienia z osadzonymi w toku wzbudzania w nich postaw prospołecznych" – uzasadnia resort sprawiedliwości.

"Noszenie umundurowania (...) nie budzi zaufania"

Drugą grupą stanowisk służbowych, które mają być zwolnione z obowiązku noszenia umundurowania, są stanowiska medyczne i sanitarne. W uzasadnieniu projektu podkreślono, że chodzi o "utworzenie odpowiedniej relacji między lekarzem, a pacjentem, co jest niezbędne do stworzenia atmosfery zaufania i poczucia bezpieczeństwa pacjenta".

Jednocześnie, brak regulacji prawnych zwalniających więzienną kadre medyczną z obowiązku noszenia umundurowania w czasie udzielania świadczeń medycznych zaburza tę relację, a w oczach pacjenta lekarz jest głównie funkcjonariuszem Służby Więziennej, nie budzi zaufania, co nie pozostaje bez wpływu na skuteczność procesu terapeutycznego. Brak zaufania pacjenta w stosunku do kadry medycznej może skutkować niepełnym wywiadem, ukrywaniem objawów lub odwrotnie – wyolbrzymianiem objawów.

Fragment uzasadnienia projektu rozporządzenia

Jak dodano, "należy pamiętać, że służba zdrowia jest wyposażona w charakterystyczną odzież związaną z koniecznością przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy".

"Organizowanie pościgu w umundurowaniu jest mało skuteczne"

Ostatnią wskazaną w rozporządzeniu grupą są stanowiska ochronne. W tym przypadku, chodzi o – jak czytamy w uzasadnieniu – wąską, ale istotną sferę działań służbowych. Mowa tutaj o funkcjonariuszach prowadzących pościgi, podczas których, jak wskazuje "praktyka penitencyjna" używanie przez funkcjonariuszy umundurowania jest mało skuteczne, "gdyż (...) są widoczni i rozpoznawalni w miejscach, w których może przebywać osadzony, który dokonał ucieczki, bądź przebywa na wolności, mimo że na mocy prawomocnego wyroku sądu powinien odbywać karę pozbawienia wolności".

Mając na uwadze zapewnienie odpowiednich warunków do realizacji zadań poza terenem jednostek organizacyjnych Służby Więziennej przez funkcjonariuszy Służby Więziennej w trakcie pościgu, projektowane rozwiązanie pozwoli na ściganie osób pozbawionych wolności bez umundurowania pomimo wyposażenia ich w środki przymusu bezpośredniego i broń palną.

Rozporządzenie obejmować ma również działania podejmowane przez funkcjonariuszy Służby Więziennej bez umundurowania w ramach niektórych czynności związanych z konwojowaniem osadzonych, m.in. na uroczystości rodzinne (takie jak ślub, czy pogrzeb) lub na czas pobytu osadzonego w szpitalu.

Projekt przekazano do zaopiniowania przez NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. Po jej uzyskaniu, nowe zasady wejdą w życie 14 dni od złożenia pod dokumentem podpisu przez szefa resortu sprawiedliwości.

DM